

Sygn. akt: III C 957/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2016 roku

Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w III Wydziale Cywilnym w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Szymon Stępień

Protokolant: stażysta Monika Jackiewicz

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2016 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. P.

przeciwko (...) spółce akcyjnej w Ł.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) spółki akcyjnej w Ł. na rzecz powódki A. P. kwotę 4.862,20 zł (cztery tysiące osiemset sześćdziesiąt dwa złote dwadzieścia groszy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty od dnia 24 listopada 2011 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. przyznaje biegłemu D. K. kwotę 959,10 zł (dziewięćset pięćdziesiąt dziewięć złotych dziesięć groszy) tytułem wynagrodzenia za sporządzenie opinii z 21 maja 2016 roku;

IV. zasądza od pozwanego (...) spółki akcyjnej w Ł. na rzecz powódki A. P. kwotę 125,57 zł (sto dwadzieścia pięć złotych pięćdziesiąt siedem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

V. zwraca powódce i pozwanemu kwoty po 20,45 zł (dwadzieścia złotych czterdzieści pięć groszy) tytułem nadpłaconej zaliczki.

Sygn. akt III C 957/15

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 11 października 2016 roku

wydanego w postępowaniu zwykłym

Pozwem z dnia 21 stycznia 2015 roku powódka A. P. zażądała zasądzenia od pozwanego (...) Spółki akcyjnej w Ł. na swoją rzecz kwoty 10.040,33 złotych wraz z odsetkami oraz rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

W uzasadnieniu podała, że dnia 16 października 2011 roku doszło do kolizji drogowej spowodowanej przez osobę trzecią, która posiadała polisę odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. W następstwie tego zdarzenia doszło do uszkodzenia samochodu marki R. o nr rej. (...) stanowiącego jej własność. Podniósł, że koszt naprawy pojazdu wynosił 12.478,13 złotych, zaś pozwany wypłacił na jego rzecz odszkodowanie w wysokości 2.437,80 złotych.

Nakazem zapłaty z dnia 20 kwietnia 2015 roku Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie orzekł o obowiązku zapłacenia przez pozwanego na rzecz powódki kwoty 10.040,33 złotych z odsetkami oraz kosztami procesu.

Powyższemu nakazowi zapłaty pozwany sprzeciwił się, zaskarżając go w całości. Wniósł o oddalenie powództwa oraz podniósł, że szkoda powoda została zlikwidowana w całości.

W toku procesu obie strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 16 października 2011 roku doszło do kolizji drogowej. Sprawca tej kolizji był ubezpieczony z tytułu odpowiedzialności cywilnej u pozwanego.

Okoliczność bezsporna, a nadto:

- oświadczenie, k. 65-66;

W wyniku tego zdarzenia doszło do uszkodzenia pojazdu marki R. o nr rej. (...), którego właścicielem jest powódka. Uszkodzone zostały: tłumik, uchwyt rury wylotowej, wsporniki rury wydechowej. Koszt naprawy pojazdu wyniósł 13.367,36 złotych. Przed zdarzeniem pojazd przedstawiał wartość 61.900 złotych, zaś uszkodzenia wynikające ze zdarzenia z 16 października 2011 roku obniżyły jego wartość do 54.600 złotych.

Okoliczność częściowo bezsporna, a nadto:

- kosztorys, k. 7-17;
- protokół szkody w pojeździe, k. 67;
- dokumentacja fotograficzna, k. 77;
- opinia biegłego, k. 112-122, 142;

Dnia 27 sierpnia 2012 roku powódka sprzedała ten pojazd za 6.150 złotych brutto.

Okoliczność bezsporna, a nadto:

- faktura VAT, k. 31;

Pozwana przyznała powódce odszkodowanie w wysokości 602,80 złotych. Dnia 10 stycznia 2013 roku pozwana przyznała powódce dopłatę do odszkodowania w wysokości 1.835 złotych. Pismem z 29 lipca 2013 roku powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 10.040,33 złotych tytułem pełnego odszkodowania. Kolejnym pismem z dnia 29 listopada 2013 roku powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 10.040,33 złotych. Pismem z 18 grudnia 2013 roku pozwana odmówiła zapłaty.

Okoliczność częściowo bezsporna, a nadto:

- kosztorys, k. 7-8;
- pismo z 10 stycznia 2013 roku, k. 18;
- pełnomocnictwo, k. 22;
- pismo z 29 lipca 2013 roku, k. 23-24;
- pismo z 29 listopada 2013 roku, k. 29;

- pismo z 18 grudnia 2013 roku, k. 30;

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się zasadne w części.

Zostało oparte na treści art. 436 § 1 k.c., zgodnie z którym odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi również samoistny posiadacz, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Jednakże gdy posiadacz samoistny oddał środek komunikacji w posiadanie zależne, odpowiedzialność ponosi posiadacz zależny. Jednocześnie zgodnie z treścią art. 822 § 1, 2 i 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o których mowa w §1, będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Mając na uwadze powyższe okoliczności powód winien wykazać, że powstała szkoda, która została wywołana wskutek ruchu mechanicznego środka komunikacji innej osoby, będącej jego posiadaczem samoistnym, a szkoda stanowiła normalne następstwo tej działalności, zaś osoba ta zawarła z zakładem ubezpieczeń umowę odpowiedzialności cywilnej obejmującą to zdarzenie.

W ocenie sądu powyższe okoliczności powódka wykazała częściowo. Bezsporne w niniejszym postępowaniu było to, że dnia 16 października 2011 roku posiadacz ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń spowodował kolizję drogową w wyniku której doszło do uszkodzenia pojazdu marki R. o nr rej. (...), który stanowił własność powódki. Tym samym poza sporem było to, że miało miejsce zdarzenie, które miało być przyczyną powstałej szkody. Bezsporne było także i to, że w wyniku tego zdarzenia doszło do uszkodzenia: tłumik, uchwyt rury wylotowej, wsporniki rury wydechowej. Nadto okoliczność ta wynikała z protokołu szkody oraz przeprowadzonego w toku procesu dowodu z opinii biegłego. W takiej sytuacji doszło do wypełnienia dyspozycji określonej w art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c.

W związku z tym, że odpowiedzialność za powstałą w pojeździe powoda szkodę ponosi posiadacz ubezpieczenia OC zawartego z pozwanym zakładem ubezpieczeń, to zgodnie z treścią cytowanego uprzednio art. 822 § 1 k.c. odpowiedzialność tę dzieli z nim ubezpieczyciel, który w wyniku zawartej umowy zobowiązał się do zapłacenia odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, a więc m.in. powodowi. Zgodnie zaś z treścią art. 822 § 4 k.c. poszkodowany może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń, co oznacza, że z racji zawarcia umowy odpowiedzialności cywilnej, powód może dochodzić roszczenia od pozwanego.

W ocenie sądu powódka częściowo udowodniła wysokość roszczenia. Regulacja wartości szkody została uregulowana w art. 361 § 2 k.c. Zgodnie z jego treścią naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Z tego wynika, że odszkodowanie winno odpowiadać rzeczywistemu uszczerbkowi w majątku poszkodowanego, a nie tylko abstrakcyjnej, ustalonej w oderwaniu od rzeczywistych kosztów naprawy pojazdu. Celem naprawienia szkody w rozumieniu w art. 361 § 2 k.c. jest zapewnienie funkcji kompensacyjnej odszkodowania i uniknięcie wzbogacenia poszkodowanego. Wyrównanie korzyści z uszczerbkiem nie oznacza zmniejszenia odszkodowania ani jego miarkowania tylko stanowi element ustalania zakresu prawnie relewantnego uszczerbku w mieniu poszkodowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2013 roku, wydany w sprawie o sygn. akt II CSK 681/12, Lex nr 1365638, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2002 roku, sygn. akt IV CKN 619/00, Lex nr 559979). Zwrócić należy uwagę na to, że zdarzenie będące źródłem szkody nie może prowadzić do wzbogacenia się poszkodowanego. (por. wyrok Sądu Najwyższego z

dnia 6 kwietnia 2004 roku, sygn. akt I CK 557/03, Lex nr 585672). Wysokość odszkodowania winna wyrównywać różnicę pomiędzy obecnym stanem majątkowym poszkodowanego, a tym stanem, jaki by istniał, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 29 maja 2015 roku, sygn. akt I ACa 1780/14, Lex 1771048). Bezsporne było to, że dnia 27 sierpnia 2012 roku powódka sprzedała sporny pojazd w stanie uszkodzonym. Nie przeprowadziła jego naprawy. Na skutek sprzedaży nigdy pojazd tego nie naprawi. Nie poniesie zatem na to żadnych wydatków. Innymi słowy w majątku powódki nie dojdzie do utraty wartości o koszt naprawy pojazdu. W takim stanie rzeczy w majątku powódki mogło dojść do uszczuplenia jedynie w wyniku sprzedaży pojazdu przedstawiającego niższą wartość na skutek zdarzenia z 16 października 2011 roku. Z dowodu z opinii biegłego wynikało, że przed zdarzeniem tym wartość pojazdu powódki wynosiła 61.900 złotych, zaś w wyniku zdarzenia doszło do uszczerbku w jego wartości o 7.300 złotych. W toku procesu powódka podniosła, że ustalenie wartości pojazdu w stanie uszkodzonym nie nastąpiło przy wykorzystaniu metody maksymalnego kosztu naprawy. Niemniej jednak należy zauważyć, że sporny pojazd nie był nowy. Tymczasem z wyjaśnień biegłego do opinii wynikało, że wskazywana przez powódkę metoda ma zastosowanie jedynie do nowych pojazdów, w których uszkodzone nowe części wymieniane są na inne części nowe. W takim stanie rzeczy nie sposób przyjąć, by wycena uszkodzonego pojazdu mogła nastąpić przy uwzględnieniu maksymalnego kosztu naprawy. Wraz z pozwem powódka przedstawiła fakturę związaną ze sprzedażą tego pojazdu. Z faktury wynikało, że powódka sprzedała go za 6.150 złotych, a zatem za wartość zdecydowanie niższą od wynikającej z opinii biegłego. Dokument prywatny, zgodnie z treścią art. 245 k.p.c., stanowi wyłącznie dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła określone oświadczenie. Nie oznacza to jednak, by oświadczenie to było zgodne z prawdą. Nadto z żadnego dowodu nie wynikało, że sprzedaż nastąpiła przy uwzględnieniu wartości pojazdu. Powódka nie przedstawiła innych dowodów, pozwalających ustalić, że wartość pojazdu – w chwili jego sprzedaży – była niższa od wskazanej przez biegłego a nadto z jakich okoliczności wynikała utrata wartości.

Stan faktyczny w sprawie sąd ustalił na podstawie dowodów wskazanych w uzasadnieniu. Sąd pominął natomiast dowód z przesłuchania stron. W pozwie powódka wskazała swój adres i na ten adres została wezwana. Niemniej jednak pomimo dwukrotnego awizowania przesyłki nie została ona podjęta w terminie, zaś powódka nie stawiała się w wyznaczonym terminie. Zgodnie z treścią art. 136 § 2 k.p.c. w razie zaniedbania obowiązku zawiadamiania sądu o każdej zmianie swego zamieszkania pismo sądowe pozostawia się w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia, chyba że nowy adres jest sądowi znany. Powódka wskazała w pozwie adres, na który zostało przesłane wezwanie na rozprawę. Pismo to – zgodnie z treścią art. 136 § 2 k.p.c. – należało uznać za skutecznie doręczone. Mimo to powódka na rozprawie nie stawiała się. Niezależnie od tego, dowód z przesłuchania stron złożył pozwany, zaś wskazane we wniosku dowodowym okoliczności – w związku ze sprzedażą pojazdu – nie miały istotnego znaczenia.

Mając na uwadze powyższe okoliczności ustalić należało, że w wyniku zdarzenia z 16 października 2011 roku powódka poniosła szkodę w wysokości 7.300 złotych. Bezsporne było to, że pozwana naprawiła tę szkodę w wysokości 2.437,80 złotych. W takim stanie rzeczy winna uzupełnić odszkodowanie przez zapłatę 4.862,20 złotych. W takim stanie rzeczy sąd orzekł jak w pkt I sentencji.

W pozostałym zakresie żądanie powódki okazało się nieuzasadnione, wobec czego jej żądanie podlegało w tej części oddaleniu, o czym orzeczono jak w pkt II sentencji.

Biegły D. K. sporządził pisemną opinię w niniejszej sprawie. Z tytułu sporządzenia opinii biegły zażądał wynagrodzenia w kwocie 959,10 zł, przy czym przedłożył rachunek i kartę pracy. Z dokumentów tych wynika, iż na sporządzenie opinii w sprawie potrzebował 30 godzin.

W ocenie sądu określony przez biegłego czas poświęcony na sporządzenie opinii odpowiada nakładowi pracy niezbędnemu do jej sporządzenia. Wnioskowane przez biegłego wynagrodzenie godzinowe jest zgodne z przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 kwietnia 2013 roku w sprawie określenia stawek wynagrodzenia biegłych, taryf zryczałtowanych oraz sposobu dokumentowania wydatków niezbędnych dla wydania opinii w postępowaniu cywilnym (Dz.U. poz. 518). Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 288 k.p.c., przyznano biegłemu kwotę 959,10 zł tytułem wynagrodzenia za jej sporządzenie, orzekając jak w pkt III sentencji.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z treścią art. 100 k.p.c. przyjmując, że powódka wygrała proces w 48%, zaś pozwany w 52%. Na poniesione przez powódkę koszty procesu składały się: opłata sądowa w wysokości 503 złotych, zastępstwo procesowe z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 2.417 złotych oraz zaliczka na poczet opinii biegłego w wysokości 479,55 złotych, czyli łącznie 3.399,55 złotych. Zważywszy na zakres wygranej mogła żądać od pozwanej 48% tej kwoty, a zatem 1.631,78 złotych. tymczasem na poniesione przez pozwanego koszty procesu składały się: zastępstwo procesowe z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 2.417 złotych oraz zaliczka na poczet opinii biegłego w wysokości 479,55 złotych, czyli łącznie 2.896,55 złotych, zaś mogła skutecznie żądać od powódki 52% tej kwoty, tj. 1.506,21 złotych. W takim stanie rzeczy sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 125,57 złotych, wobec czego orzekł jak w pkt IV sentencji.

W toku procesu strony uiszczyły kwoty po 500 złotych, podczas gdy przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego wiązało sQię z wynagrodzeniem w wysokości 959,10 złotych. W takim stanie rzeczy sąd winien zwrócić stronom uiszczone przez nie zaliczki w kwotach po 20,45 złotych, o czym orzekł jak w pkt V sentencji.